

DZIENNIK POMORSKI



PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,85 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczbę w guldenach. Tłumaczenia i ogl. akomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Wiktor i Małgorzaty
Piątek: † Łukasza

CHOJNICE, piątek dnia 8. października 1929 r.

Słońca wschód 6.30 zachód 17. 0
Księżycy wschód 16.55 zach. 4.46

Mazurzy w Prusiech przed zagładą

Na jednym z ostatnich zjazdów „Ostbanku“, odbytym w Wrocławiu, wystąpili Niemcy jawnie z żądaniem wznowienia polityki antypolskiej i powrotu do polityki Bismarcka „ausrotten“.

W uchwalonych rezolucjach powiedziano:

„Wzdłuż całej granicy wschodniej od Górnego Śląska aż do morza Bałtyckiego, musi się zaprowadzić szeroki pas osadnictwa niemieckiego, ażeby położyć tamę słowiańskiej fali“.

I w myśl tego hasła oddawna już rozwija się działalność niemiecka, która uwagę swoją zwraca przede wszystkim na teren mazursko-warmiński. — Tam rzeczywiście na pograniczu polskim tworzy się kolonie niemieckie, znosi się polskie nazwy miejscowości, a nadaje niemieckie, aby kraj otrzymał „niemiecki charakter“. I z całym naciskiem, tak jak dawniej, wyniszczają Niemcy ludność mazurską zarówno pod względem gospodarczym, jak kulturalnym, czy moralnym.

Bezwzględna i przez wieki całe systematycznie uprawiana polityka agrarna doprowadziła do tego, że chłop mazurski uprawia dziś te tylko tereny z których Niemcy wspaniałomyślnie zrezygnowali, nie mogąc na nich wyżywić.

Niemiecka w. własność posiada grunta o lepszej glebie lub o korzystniejszym układzie topograficznym, o dogodniejszym położeniu komunikacyjnym i posiada korzystny podział na rolę uprawną, łąki i pastwiska.

Handel i przemysł jest przeważnie niemiecki. Częściej spotyka się Mazurów między rzemieślnikami i drobnym kupiectwem.

Odcięty od życia gospodarczego i kulturalnego opuszcza Mazur wobec silnego rozrostu swego szczepu — licznie swą ojczyznę, szukając zatrudnienia jako najniższy proletarijusz w przemysle nadreńsko-westfalskim.

A na jego miejsce napływają Niemcy.

I pod względem kulturalnym wyniszczają Niemcy lud mazurski.

Istnieje nawet przysłowie niemieckie — które powiada:

„Wo da aufgehört die Kultur, nennt der Mensch sich nur Mazur“. (Gdzie się kończy kultura, tam napotkasz Mazurów).

Ale zapominają Niemcy, że to właśnie ich kultura jest tak zgnębiona dla ludu mazurskiego. A zgnębiona jest dlatego, że jest dla ludu tego zupełnie obcą.

Dziecko mazurskie przechodzi prawdziwe męczeństwo, łamiąc się w szkole już od szóstego roku życia z obcym mu, nieznanym językiem niemieckim.

A języka polskiego, którym cały naród żyje, myśli i czuje — nie naucza się zupełnie, a co więcej — język ten zniesławia się i wyszydza.

Chcą Niemcy za wszelką cenę wyrwać język ojczysty ludowi mazurskiemu, wiedząc, że to jest najpewniejsza droga, wiodąca do całkowitej germanizacji.

W związku z wyniszczaniem gospodarczym i kulturalnym — pozostaje też i pewien upadek moralny Mazurów.

Nędza prowadzi często do kradzieży przeważnie w lasach państwowych, — za co znów prawo pruskie nakłada ostre kary. Mazur trapiiony zewsząd, ścigany, uciskany — szuka często pociechy w wódce. I stąd nałóg pijaństwa, który zagraża podkopaniem zdrowia całego plemienia.

Pod naciskiem tyłu, tak złych i ciężkich okoliczności Mazur odwraca się od polskości — i przechodzi na stronę swych ciemiężycieli, którzy mu imponują kulturą materialną i siłą.

Położenie Mazurów jest pod każdym względem straszne. I tylko szybka pomoc całego społeczeństwa polskiego może uratować od zagłady ten ginący szczep.

Jak wielkie są potrzeby inwestycyjne miast polskich? Ankieta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Warszawa, 16. 10. 29.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadziło ankietę w celu ustalenia niezbędnych wydatków na przeprowadzenie całkowitego planu inwestycyjnego miast polskich.

Otóż według wyniku tej ankiety ogólna suma wydatków na cele inwestycyjne powinna wynosić w miastach wydzielonych 2.240 mil. zł. w miastach nie wydzielonych 642 mil. zł.

Najniezbędniejsze zamierzenia inwestycyjne na okres najbliższy trzechletni wymagałyby wydatkowania około 1.600 mil., a dla miast drugiej

kategorji wykonanie całkowitego planu inwestycyjnego dotyczącego majątku komunalnego w gminach miejskich wymagałoby 800 mil. zł. Najniezbędniejsze inwestycje na najbliższy okres 3-letni pochłonęłyby 330 mil. zł.

Według ankiety przeprowadzonej przez Związek Miast Polskich na 533 miast, które zgłosiły zapotrzebowanie kredytowe na sumę 644 mil., otrzymało 77 miast kredyty na sumę 135 mil.

W tych kredytach przeważają inwestycje przedsiębiorstw rentownych, jak elektrowni, rzeźni, chłodni i gazowni.

Uczucia katolickie w obozie B. B. „Epoka“ kpi z naszych wierzeń

List z Lourdes ogłasza „Epoka“ z 12-go bm. nr. 280, z takim zakończeniem:

„— Prałat zbliża się do chorych, pokazując im Sakrament, a ksiądz w środku pustego placu woła potrzykoc głośnym głosem: „Matko Boska z Lourdes módl się za nami! Błogosławiona Bernadetto módl się za nami, Jezu Chryste, Ty możesz, jeśli zechcesz, uczynić, żebym widział, słyszał, chodził“. Za każdym razem tłum chórem powtarza wezwanie. Wreszcie następuje pełne rezygnacji: „Nie nasza, lecz Twoja niech się dzieje wola.“ Spojrzałam na chorych. Nikt nie wstał z wózka i nie zaczął w cudowny sposób chodzić. Schylone głowy starców pochyliły się jeszcze niżej, na twarzach młodych mężczyzn pojawił się ledwo dostrzegalny wyraz ironji... i tyle“.

Właśnie... tyle wystarczy dla wszystkich, którzy chcą wiedzieć w jak uproszczony sposób sztydzi się z katolicyzmu w tem piśmie BB. i jakie są tam istotne uczucia i intencje.

Jeśli przy tej sposobności przypomni się jeszcze ostatni występ „Głosu Prawdy“ z 5-go bm. nr. 272., zachwalający harcerzom masonerję i zalecający porzucenie katolickiego charakteru harcerstwa polskiego na rzecz wielowyznaniowości, to jak na jeden tydzień... wystarczy.

Rzeźnik fałszerzem monet Wykryto całą szajkę.

Berlin, (AW). Policja kryminalna w Sterkrade wykryła w mieszkaniu miejscowego rzeźnika fabrykę fałszywych monet 5-markowych. Aresztowano 7 osób. W mieszkaniu rzeźnika znaleziono całkowite urządzenie do wytwarzania monet a więc formy gipsowe do odlewania 5-markówek i liczne próby stopów metali. Fałszerze już od dłuższego czasu puszczali w obieg fałszywe monety.

Samolot inż. Puławskiego zdobywa podziw zagranicy.

Warszawa, (AW). Kpt. Orliński, który pełni w polskich zakładach lotniczych funkcję „oblatywa cza“ maszyn, udaje się z początkiem przyszłego miesiąca do Białogrodu na skutek zaproszenia szefa departamentu aeronautyki wojsk jugosłowiańskich gen. Simonowicza, celem zademonstrowania tamtejszym sferom lotniczym samolotu konstrukcji inż. Puławskiego, wykonanego całkowicie w Polskich Zakładach Lotniczych. Samolot ten obudził duże zainteresowanie gen. Simonowicza. Szybkość wznoszenia się samolotu na wysokość 5.000 metrów wynosi 7 minut, zaś szybkość przeciętna 300 klm. na godzinę. Przepuszczalność nie rząd jugosłowiański poleci Polskim Zakładom Lotniczym wykonanie dla siebie kilku takich samolotów.

Podwyżka kredytów dla rolnictwa wynosi 5 milionów złotych.

Warszawa, 16. 10. 29.

Bank Polski postanowił podwyższyć kredyt dla rolnictwa, ustalony w wysokości 40 mil. zł na 45 mil. zł. Będzie on rozprowadzony za pomocą instytucji finansowych, pozostających w związku z Bankiem. Ponadto Bank Polski utworzył specjalny kredyt w wysokości 5 mil., który jest przeznaczony dla małych rolników za pośrednictwem Banku Rolnego. Ogółem więc Bank Polski przeznaczył na cele rolnictwa 50 mil. dol.

Plaga pożarów na wschodzie Polski

Wilno, (AW). W szeregach wsi województwa wileńskiego w wielu powiatach zdarzają się liczne pożary. Ostatnio w czterech miejscowościach powiatu mołodeczańskiego, oraz w 2 miejscowościach powiatu postawskiego spaliło się kilkadziesiąt budynków, przyczem straty wynoszą zgorą 51 tys. zł. Pastwą pożarów padły zbiory tegoroczne oraz inwentarz żywy i martwy.

Wówczas wpływy kulturalne polskie sięgną poza kordon graniczny i zbudzą śpiącą duszę Mazurów Pruskiego.

p. z Kolna do Warszawy jedzie się tak długo, jak że Lwowa do aWarszawy — pociągami pośpiesznym. Komunikacja jest w tamtych stronach wysoce utrudniona i niedostateczna.

Szkoły powszechnie mieszczą się przeważnie w wynajętych chatach wiejskich.

Krótko mówiąc: kultura materialna naszego pogranicza wschodnio-pruskiego — nie może się równać z tą samą kulturą, którą przedstawiają Niemcy na terenie Prus Wschodnich. Ten stan rzeczy musi się zmienić. — Jeżeli chcemy naprawę pozyskać Mazurów Pruskich dla polskości, to musimy im imponować wysoką kulturą materialną i siłą naszego życia gospodarczego. Dlatego twórzmy na pograniczu Prus Wschodnich — i w ogóle na naszych kresach zachodnich — zwarte i silne osadnictwo polskie!

Wówczas wpływy kulturalne polskie sięgną poza kordon graniczny i zbudzą śpiącą duszę Mazurów Pruskiego.

Okolo 55 milionów emigrantów w 100 latach

Tyle ludzi utraciła Europa głównie na rzecz Ameryki

Statystyka wychodźstwa europejskiego dopiero w ostatnich latach została należycie zorganizowana i dopiero teraz daje miarodajne wyniki. Najstarsze wykazy tego rodzaju pochodzą z Anglii, która prowadzi je atoli dopiero od roku 1815, dawna Austria rozpoczęła swoje wykazy w roku 1819, a Norwegia w 1821 r. Ponieważ zaś także państwa zamorskie zwłaszcza amerykańskie, stosunkowo późno zaczęły tem zagadnieniem dokładnie się zajmować, więc ostateczne ustalenie liczby osób, które opuściły Europę, aby zaludnić obce kraje, nie da się z całą ścisłością przeprowadzić.

Obecnie kwestją tą zajął się międzynarodowy urząd pracy, pod kierownictwem dr. Ferencziego i ogłasza wyniki studjów w obszernym dziele, liczącem około 1.100 stron. Ostateczny wynik, jaki podaje ta praca, brzmi w ten sposób, że w czasie od 1820 do 1924 roku, a zatem w okresie nieco

większym niż 100 lat, Europa utraciła na rzecz krajów zamorskich, głównie zaś Ameryki około 55 milionów ludzi. Ponieważ zaś w wykazie tym nie uwzględniono ruchu ludności w ostatnim 5-leciu, więc także tę liczbę trudno uważać za bezwzględnie pewną. Z wymienionej liczby 55 milionów, lwią część 36 milionów wchłonęły Stany Zjednoczone, na drugim miejscu stoi Kanada, a z kolei idą Argentyna i Brazylja.

Ważnem uzupełnieniem tej statystyki byłoby ustalenie liczby reemigrantów do Europy wogóle a do poszczególnych krajów europejskich w szczególności. Niestety pod tym względem zdaje się nigdy już nie dojdziemy do żadnej pewności, gdyż bezwzględna większość krajów europejskich tem zagadnieniem dotąd jeszcze nie interesuje się, wobec czego braku jakichkolwiek podstaw do obliczeń.

Co słyhać zagranicą?

Zamach na kasę chorych w Sztokholmie

Sztokholm, (AW). Jak obecnie wyszło na jaw w nocy dnia 13 października nieznanymi złoźczyńcy dokonali zamachu dynamitowego w gmachu kasy chorych w Sztokholmie, celem obrabowania lokalu. Złoźczyńcy zabrali papiery wartościowe, oraz gotówkę w ogólnej sumie 300 tys. koron. Większość papierów wartościowych stanowią jednak obligacje i papiery, które włamywaczom trudno będzie spieniężyć. Dwie kobiety, przebywające w gmachu, słyszały eksplozję, jednak obawiały się opuścić pokoju. Dochodzenia policyjne nie dały dotychczas rezultatu.

Niepewne wyniki konferencji rozbrojeniowej

Londyn, (AW). Panuje tu przekonanie, iż państwa morskie, zaproszone na konferencję styczniową, poświęconą kwestji rozbrojenia na morzu, a więc Francja, Italia i Japonja ustalą wspólną platformę działania, wobec dwóch potęg morskich Anglii i Stanów Zjednoczonych. Wobec istnienia szeregu kwestyj spornych, a przede wszystkim sprawy istnienia, czy też likwidacji łodzi podwodnej, przypuszczają, iż konferencja styczniowa nie da pełnych wyników co do całkowitego zagadnienia zbrojeń na morzu. Francja i Italia uważają natomiast iż kwestja rozbrojenia na morzu winna być załatwiona równolegle do sprawy rozbrojenia na lądzie.

Z jednej strony rokowania, z drugiej krwawe walki

Londyn, (AW). Jak donoszą z Mukden z oficjalnych źródeł rokowania pomiędzy Chinami a Rosją sowiecką będą podjęte. Chiński rząd nacjonalistyczny spodziewa się sprawę wschodnio-chińskiej kolei żelaznej załatwić w drodze polubownej. Pomimo to jednak, z tych samych źródeł donoszą, iż krwawe utarczki i walki w Mandżurji pomiędzy wojskami chińskimi a sowieckimi trwają.

Brak mięsa w czerwonym raju

Moskwa, (AW). Komisarjat handlu postanowił zmniejszyć wydawanie porcyj mięsa o 12 proc. Aby pokryć brak zapasów mięsnych, na cele wyżywienia ma być również przeznaczony mięso wielbłądów i królików.

Dalsze sprawy Waldemarasa

Ostatni numer organu emigrantów litewskich w Wilnie, „Pirmin“, ze źródeł miarodajnych donosi, że oprócz sprawy o milion litów, Waldemarasa będzie musiał się wyrachować z 300 tys. litów pieniędzy rządowych, za które kupił sobie willę pod Paryżem, oraz 100 tys. litów, wydanych na kupno drogich futer i innych przedmiotów dla swojej żony.

Powódz w Piotrogradzie

Petersburg, 16. 10. 1929.

Dzięki silnemu wiatrowi zachodniemu, poziom Newy pod Pétersburgiem zaczął się gwałtownie podnosić, osiągając o godzinie 17-ej wysokość 7 stóp 9 cali powyżej normy. W centrum miasta Newa wystąpiła z brzegów, zalewając pałac admiralicji i pałac Zimowy. Komunikacja tramwajowa została przerwana, podobnie jak praca w fabrykach. Woda podnosi się w dalszym ciągu.

Prześladowanie polskości na Litwie

Kowno, 16. 10. 1929.

Nacjonaliści litewscy w Wilkomierzu, gdzie przeważa ludność polska, przed kilku dniami wysłali do arcybiskupa Skwirskiego podanie z prośbą o zakazanie odprawiania nabożeństw w języku polskim. W podaniu Litwini wskazują, że Polacy w Wilkomierzu są nieliczni, a ci, którzy podają się za Polaków, są właściwie wynarodowionymi Litwinami. W końcu petycji Litwini grożą, że o ile ponie ich nie będzie uwzględnione, w kościołach dojdzie do ekscesów.

„Empress of Canada“

Londyn, 16. 10. 1929.

Holownik brytyjski „Victoria“ i „Columbia“ ciągną do brzegów amerykańskich kanadyjski parowiec oceanowy „Empress of Canada“, który rozbił się wśród mgły o skały podwodne na Pacyfiku w niedzielę ubiegłą i częściowo zatopiony osiadł na skałach.

Co słyhać w Polsce?

Otrzymamy żandarmerję morską

Stacjonowana będzie w Gdyni.

Warszawa, (AW). Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia w najbliższym czasie stacjonowany w Gdyni pluton żandarmerji przemianowany zostanie na pluton żandarmerji morskiej. Żandarmi otrzymają specjalne fachowe wykształcenie marynarskie, gdyż dowództwo żandarmerji po inspekcjach dokonanych ostatnio doszło do przekonania że jest to konieczne dla usprawnienia działalności stacjonowanej w Gdyni jednostki wojsk żandarmeryjnych. Żandarmi będą nosili mundur przepisany dla marynarzy, specjalna zaś odznaka będzie wskazywała, że marynarz ten jest żandarmem. W związku z projektowaną zmianą w najbliższym czasie kilkudziesięciu żandarmów odkomenderowanych zostanie na specjalny kurs do szkoły morskiej.

Zbęże polskie na rynkach zagranicznych

Ryga, (AW). Na rynku łotewskim pojawiły się znaczne ilości żyta polskiego, które skutecznie konkuruje z żytem krajowym. Tak więc np. w okręgu dźwińskim całe zapotrzebowanie pokrywa nie jest przez polskie żyto.

Rada Naczelna z P. P. S. wypowiedziała się stanowczo przeciw rządowi.

Warszawa, 15. 10. 29.

Wczoraj po południu zakończyły się dwudniowe obrady rady naczelnej P. P. S. powzięciem uchwał treści politycznej, uznających „likwidację „pomajowego“ systemu rządu“, i „utrwalenia demokracji parlamentarnej w Polsce“ za swój bezpośredni cel polityczny, tudzież zgłaszających gotowość P. P. S. do współpracy dla osiągnięcia tego celu ze wszystkimi żywiołami społeczno - politycznymi, które stoją rzekomo rzetelnie na gruncie demokracji.

W osobnej rezolucji wystąpiono przeciwko polityce p. ministra pracy i opieki społecznej, płk Prystora.

Opinia francuska wobec knoń nacjonalistów niemieckich

Paryż, 16. 10. 1929.

Agitacja nacjonalistów niemieckich przeciwko planowi Younga dość poważnie niepokoi opinię francuską, która obawia się nie tyle o losy samego planu, dającego daleko większe korzyści Niemcom, niż Francji, ile o losy republiki niemieckiej.

Najwięcej zaniepokojona jest francuska opinia narodowa, która w tym przypadku występuje, jako prawdziwy rzecznik pokoju i przyszłości demokratycznej Niemiec.

Natomiast lewica francuska raczej świadomie zamyka oczy na działalność nacjonalistów niemieckich, skierowana jeszcze więcej przeciwko ustrojowi republikańskiemu, niż przeciwko pokojowi.

Jest bowiem rzeczą aż nadto widoczną, że pod pretekstem plebiscytu przeciwko planowi Younga, monarchiści przygotowują nowy pucz, nową próbę zamachu stanu i zwalenia republiki.

Monarchiści cieszą się jawną sympatją dużej części społeczeństwa i nawet niektórych rządów, naprzykład Bawarii i Wirtembergji, popierają-

Niepewność i nieznajomość jutra

Co o tem pisze „Głos Prawdy“?

Wobec bardzo powszechnego stwierdzenia, że znakiem czasów obecnych jest niepewność, ogłasza „Głos Prawdy“ z 12-go bm. obszerny wywód w których wypowiada twierdzenie wprost: przeciwne, a mianowicie, że dopiero teraz jest poczucie pewności, oparte na dwu czynnikach tj. osobie Prezydenta Rzplitej i osobie marsz. Piłsudskiego.

„— Układ stosunków, w ten sposób powstały, dał jako rezultat długotrwałą stabilizację, która jest beznadziejny brak postawił państwo w roku 1926 na skraju przepaści. Jest to rzecz, którą zrozumiał przede wszystkim czynnik w pierwszym rządzie zainteresowany, tj. tak chcących pracować i chcących mieć spokojną możność oraz obliczalność swej pracy i jej rezultatów. I dzięki temu zrozumieniu istnieć może ten paradoksalny na pozór stan, że wielkie państwo, którego ustroj demokratyczny i parlamentarny ani zniesiony ani ograniczony prawem w żaden sposób nie został, kierowane jest w ciągu szeregu lat przez rządy, w których zmieniają się wprawdzie z powodów rzeczowych osoby, lecz nie zmienia się kierunek, będący rządów podstawą, że w rządzie mogą gabinety, mające w dwóch z kolei po sobie sejmach opozycję, złożoną bądź ze wszystkich prawie stronnictw jak w sejmie poprzednim, bądź ze znacznej ich większości, jak w sejmie obecnym“.

Pismo rządowe albo samo bardzo się ludzi, albo innych ludzi, wypowiadając mniemanie, jakoby wszyscy, a w szczególności ludzie z życia gospodarczego, mieli takie błogie poczucie pewności. Właśnie koła gospodarcze nigdy nie wiedzą, czy etatyzm czy nie, czy taka czy inna polityka cen, czy w kierunku grupy zachowawczej BB. czy też socjalistycznej licytacji BBS., nie mówiąc już o zasadniczej niepewności i tajemniczości, otacza jącej wszystko co odnosi się do ustroju.

Myli się również pismo rządowe, uważając obecne stosunki prawne za paradoksalne napozór. Ze stanowiska praworządności są one nie napozór paradoksalne, ale całkowicie nieprawidłowe, a ze stanowiska przewrotu są właśnie takie, jak bywa w przewrotach. Ale też w tem jest rzecz cała i wszystko prócz poczucia stałości i pewności. I pocóż wmawiać takie rzeczy, gdy nietylko w całym kraju góruje poczucie nieznajomości jutra, ale nawet rządy obecne popostru lubują się w niespodziankach i zaskakiwaniach.

Podwyżka cen cukru

Warszawa, 16. 10. 29.

W najbliższych dniach ma być podwyższona cena cukru. Rokowania prowadzone pomiędzy przedstawicielami cukrowni a rządem są już na ukończeniu.

Dalsze zakupy zboża przez Bank Polski

Warszawa, 16. 10. 1929.

Przed kilku dniami Bank Polski powiększył swe zapasy złota przez nabycie na rynku amerykańskim nowego transportu wartości około 9 milionów złotych. Kierownictwo Banku Polskiego postanowiło utrzymać nadal politykę powiększania zapasów złota i prawdopodobnie — w miarę rozporządzalnych środków zakupy złota wykonywane będą i w najbliższym czasie.

Porwany przez pociąg i poszarpany

Poznań, (AW). Robotnik Józef Mikołajczyk, zamieszkały w Garbarach pod Środą, idąc tuż obok toru kolejowego został porwany przez nadchodzący pociąg, przyczem poniósł śmierć na miejscu. Jak stwierdziły dochodzenia, kierujący pociągiem nie ponosi winy, gdyż dawał sygnały ostrzegawcze, a nawet zwolnił bieg pociągu.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 17. października 1929 r.

Chojnice

Uczta artystyczna dla inteligencji Koncert p. N. Korsakowej.

W ostatniej chwili przypominamy dzisiaj koncert p. N. Korsakowej o g. 8 w auli Gimn. Państwowego. Program składa się z 3 części. Pierwsza część poświęcona jest wyłącznie twórczości Chopina, druga część Liszta i Griega, trzecia zaś część to suita ze słynnej opery „Carmen”. Zatem repertuar czysto klasyczny.

Zdaniem naszym nie trzeba nikogo zachęcać, bo nazwisko p. N. Korsakowej, pianistki o sławie europejskiej, starczy samo za siebie, by ściągnąć do auli gimnazjalnej liczną, inteligentną naszego miasta. Jeżeli zaś zważyć, że połowa zysku idzie na szlachetny cel dożywienia biedniejszych uczniów gimnazjalnych, to przypuszczać możemy, że lubownicy prawdziwej muzyki zapełnią aulę zupełnie.

Wszystkie Panie i Panowie

pójdą dziś, w czwartek, zaraz po koncercie artystycznym z auli wprost do hotelu p. Kalety na dancing, urządzony staraniem Tow. Polek. Wstęp wolny — przyjmuje się jednakże dobrowolne datki na ubogich.

Włamanie.

Wczorajszej nocy dokonano kradzieży z włamaniem z okna wystawnego sklepu obuwia p. Plotki przy ulicy Gdańskiej. Sprawcy wybili szybę, i zabrali 3 lewe buty. Przy robocie tej zostali spłoszeni przez pewną panią, która usłyszawszy brzęk szkła, wybiegła na balkon i wszczęła alarm.

Sprawcy uciekli niepoznani. Przy tej okazji wartoby nadmienić że tej samej nocy przebywali w Chojnicach handlarze jarmarczni, którzy powracali z Borowego Myna z jarmarku. Handlarzy widziano w nocy waleśających się na ulicach naszego miasta.

Sprawozdanie z zebrania Związku Pr. Umysł. Z. Z. P. filja Chojnice.

Otrzymujemy poniższe pismo: Ostatnie w bm. zebranie filji Zw. Pr. Umysł. Z.Z.P. odbyło się w lokalu p. Locha przy udziale wszystkich od służby wolnych członków. O godz. 20.30 zgaił zebranie prezes p. Zaremba hasłem „Szczęść Boże”. Po przeczytaniu porządku obrad i po sprawozdaniu sekretarza, zdawał kol. prezes sprawozdanie z odbytej konferencji z Ks. Dyrektorem. W treściowych słowach opowiedział kol. prezes cały przebieg konferencji. Dowiedzieliśmy się, jak domaganie nasze będą załatwione. Z zainteresowaniem słuchali kol. tego sprawozdania. W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali liczni kol. głos i wyrażali się z wielkim zadowoleniem i uznaniem dla Ks. Dyrektora, że tak po ojcowsku się z nami obchodzi i przychylnie przyjął naszego przedstawiciela, któregośmy jednogłośnie wybrali.

Między innymi wywodami toczyła się obszerna dyskusja nad sprawą zwolnienia byłego kol. Rudnika, którego po stopowaniu jest nam wszystkim dobrze znane. To też koledzy oburzali się na p. Rudnika, że w tak niesłychany sposób oczernia nas i kol. prezesa, jakobyśmy byli winni jego zwolnienia z służby. To też uchwalono następujące oświadczenie: „My członkowie Zw. P. U. Z.Z.P. filji Chojnice oświadczamy, że opowiadania p. Rudnika J., jakoby związek nasz niedostatecznie go bronił, nie polegają na prawdzie. Pan Rudnik jest sobie sam winien swego zwolnienia ze służby, z następn. powodów: Swego czasu umieszczoną notatkę w „Dzien. Pomorskim” nie sprostował, czem dał powód do zwolnienia ze służby. Pana Rudnika bronił Związek tak dobrze, że wyjednał mu u władz wyższych pozosta wienie go nadal w służbie. Obrona związkowa widocznie p. Rudnikowi nie wystarczyła, gdyż udał się pod obronę PPS. w Chojnicach i tym sposobem pokrzyżował pracę związku naszego. Pan Rudnik złożył sam służbę opuszczając łobrowolnie takową. Do podpisania kontraktu nikt go nie zmuszał.

Opowiadania Rudnika jakoby filja nasza tylko czyhała na jego zwolnienie, by tem samem osiągnąć swój cel wytoczenia skargi o wypłatę poborów jest umyślnem prze kręceniem faktów przez p. Rudnika. Rozgłaszane bajki o naszym prezese kol. Zarembie nie mają uzasadnienia. Pan Rudnik głosi takie bzdurstwa ze zemsty, iż kol. Zaremba powiedział nam prawdę w oczy. Prezesa naszego wybraliśmy legalnie i jednogłośnie, któremu wyrazamy wotum zaufania, a opowiadaniom p. Rudnika wyrazamy największą pogardę i uważamy je jako oszczerstwa.”

To oświadczenie uchwalono jednogłośnie. Po załatwieniu różnych formalności i po wyczerpaniu porządku obrad zamknął kol. prezes zebranie o godz. 23.50 hasłem „Szczęść Boże”!

Ceny targowe w Chojnicach z dnia 16. 10. 1929 r.

Nabiał: masło 2,90 — 3,20 zł, jaja 3 zł mendel.
Mięso: wieprzowina 1,80 — 2 zł, słonina 2 zł, słonina wędzona 2,40 zł, wołowina 1,60 — 1,80 zł, baranina 1,20 — 1,30 zł, cielęcina 1,20 — 1,40 zł, łój 1,60 zł, siekane 1,80 zł, smalec 2,60 zł, boczek 1,50 zł za funt.
Jarzyny: cebula 15 gr, marchew 15 — 20 gr, groch 50 gr, kapusta czerwona 25 gr, biała 20 — 60 gr, kalafior 30 gr główka, ogórki od 5 — 40 gr sztuka, pomidory od 35 — 45 gr funt.
Owoce: jabłka 60 gr — 1,00 zł funt, gruszki 50 — 60 gr funt sliwki 30 — 70 gr funt.
Ryby: karasie małe 50 gr, płotki od 50 — 70 gr ft. okonki od 50 — 70 gr, węgorze 2,30 — 2,40 zł, liny 1,40 zł, szczy-paki 1,50 zł, śledzie słone za 1 zł od 7 — 10 sztuk.
Drób: kurczęta 2 — 3 zł za sztukę, kaczki 4,50 zł, gęsi 12 — 14 zł za sztukę, kury tłuste od 4 do 6,50 zł, indyk 10 zł.
Kartofle: od 3 — 4 zł centnar.
Drzewo: 14 — 16 zł za 1 metr.
Słoma: 1,50 zł pęczek.
Kapusta: 2,50 zł za 1 mendel.

W sprawie pozwoleń na przywóz reglamentowa- towanych towarów z zagranicy.

Postępowanie przy staraniu się w Centralnej Komisji, Przywozowej w Warszawie o pozwolenie na przywóz towa-rów reglamentowanych w przesyłce pocztowej z zagranicy do Polski, zostało uproszczone w ten sposób, że pozwolenie to może odnośnie adresat wyjednać przed nadejściem przesyłki do urzędu pocztowo - celnego i nie potrzebuje już do wniosku o pozwolenie dołączać „zawiadomienia pocztowo-go” o nadejściu przesyłki.

Wyjednanie zawczasu pozwolenia na przywóz winien adresat we własnym interesie zaraz po otrzymaniu zawiadomienia pocztowego przedstawić urzędowi pocztowo - cel-nemu.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy. Co wyświetla Kino „Nowości”?

Kino „Nowości” wyświetla dziś i jutro 10-akto- wy film pt. „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje”. Role główne odtwarzają Harry Liedtke i F. Kam-pers. Film tchnie romantyzmem i pełnym senty-mentu nastrojem i jest gęsto przeplatany komicz-nymi sytuacjami. Jest to obraz, który każdego za-chwyca.

Powiat

Bójka między gospodarzem a handlarzem domokrażnym.

Lubnia. Dnia 11 bm. miała miejsce w Lubni niezwykła przygoda. Domokrażni handlarze z nie-znanych krań, chodzący od domu do domu, za-chwalali swój towar. Zawitali także do właś-ciciela 800 morgowego gospodarstwa p. Sk. Z nie-znanych dotychczas powodów przyszło pomiędzy gospodarzem a handlarzami do bijatyki. Pan Sk. uderzył handlarza tak silnie w głowę, iż ten za-lał się krwią. Ażeby uniknąć jeszcze większej liczby ciosów handlarz uciekł do oberży p. Ka-zyskiego. Tu obmywał ranę. Pan Sk. niemając w domu spokoju przybył także do oberży p. K. Spojrzeli teraz po raz drugi na siebie: „zwycięz-ca i triumfator” oraz pobity. Nastąpiła dalsza walka w oberży. Jako broń p. Sk., służyła dyfla, a za obronę pobitemu mała drabinka. Miejsce wal-ki okazało się w krótkości zbyt małe i wobec tego nastąpiła „gonitwa” po innych ubikacjach i dal-sza gonitwa na podwórzu p. Kazyskiego. Furji nie zdołał przygasić ulewny deszcz dnia tego — lecz dopiero interwencja policji. Pobitego zabrano na posterunek, gdzie dokonano opatrunku i spi-sano protokół zajścia.

Kradzież kartofli.

Zbeniny. W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano kradzieży kartofli z pola majetności Zbeniny. O kradzieży tej uwiadomiono posteru-nek policyjny w Chojnicach. Na miejsce kradzie-ży udał się starszy posterunkowy p. Kamiński, który w przeciągu kilku godzin wykrył sprawców kradzieży, mimo, iż złodzieje sprytnie się urzą-dzili. Zajechali bowiem wozem na pole około 200 metrów od kopców. Kartofle nosili do woza w wor-kach. Następnie dla zatarcia śladu udali się pod Męcikał, jadąc w przeciwną stronę. Przed Męcika-lem skręcili w las. W lesie jeździli rozmaite mi ścieżkami i wreszcie zajęchali do swych do-mów do Bandowshoehe (koło Brus). Doszedłszy śladami do Bandowshoehe p. Kamiński prędko wykrył sprawców, którymi się okazali zawodo-wi złodzieje i to: dwaj bracia Guziński i Bernard Gradowski wszyscy z Bandowshoehe. Doprowa-dzeni do posterunku, wszyscy przyznali się do po-pelnienia kradzieży. Koń, który ciągnął wóz z skradzionymi kartoflami, pochodził aż z Pa-włowa.

Pogrzeb śp. Zygryda Brzoskowskiego.

Wiele. W sobotę dnia 12 października kal-warja tutejsza była świadkiem smutnego obrzę-du, bo przy jednej z jej kaplic, mianowicie przy kaplicy „Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem fundowanej ofiarą parafji z Brus, złożony zo-stał do grobu jeden z głównych jej fundatorów śp. Zygryd Brzoskowski z Brus. Po długich i cięż-kich cierpieniach, opatrzony sakramentami św. zmarł w Gdańsku, a ostatniem jego życzeniem by-ło spocząć na wieczny spoczynek w Wielu, przy tejże kaplicy na kalwarji.

To też tutaj odbył się jego pogrzeb przy udzia-le 6 księży a mianowicie ks. prob. Wryczy i ks. Grabańskiego z Wiela, ks. dziek. Podlaszewskiego z Dziemian, ks. prob. Licznierskiego z Karsina, ks. Tomasika ze Szlachty i ks. prefekta Lena z Piz-der. Jak wielkim szacunkiem zmarły się cieszył świadczył bardzo liczny udział obywatelstwa z Wiela, Czarska, Chojnic a szczególnie z Brus, któ-ry mimo niepogody tak licznie się stawili, aby zmarłemu, zasłużonemu obywatelowi oddać ostat-nią przysługę.

W kościele farnym, w czasie żałobnego nabo-żeństwa, pienia żałobne wykonał chór męski z Brus pod batutą dyryg. i prezesa p. Różka z Żab-na. Z kościoła wyruszył kondukt żałobny na kal-warję do kaplicy bruskiej, gdzie złożono zwłoki do grobowca. Nad grobem zmarłego przemówił do rodziny i obecnych w rzewnych a pocieszających słowach ks. proboszcz Wryczy, stawiając zmar-łego jako wzór sumiennie spełnianych obowiąz-ków, polecając duszę zmarłego pamięci obywateli a chór męski z Brus pożegnał jeszcze żałobną pieś-nią zmarłego Przyjaciela i współobywatela.

Na grobie złożono 30 wieńców, między które-mi wieszala się czerwono - biała wstęga wieńca z odznaką Obozu Wielkiej Polski, złożonego przez okręgowego oboźnego podpułk. ks. prb. Wryczy. Zmarły znany był jak hojny ofiarodawca. Niech odpoczywa w pokoju!

UWAGA! Od 15. do 25.

przyjmują
urzędy pocztowe i listonosze
przedpłatę
za

„DZIENNIK POMORSKI”

na miesiąc
listopad

Z POMORZA

Epidemia tyfusu.

Lignowy, pow. gniewski. W ostatnim czasie zanotowano kilka zachorowań na dur brzuszny w naszej wsi. Nad chorymi roztoczono należytą opiekę i wogóle przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, oraz sanitarne. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że jedna osoba przyplaciła ży-ciem lekceważenie tej poważnej choroby. Jest nadzieja, że choroba nie przybierze kolosalnych rozmiarów.

Giełda bydła

Poznań, dnia 15. X. 1929.

A. Woly :	Bydło :
a pełnomięsne wytuczone woly, najwyżej wartości rzeźnej, niezaprężane	—
b) pełnomięsne wytuczone woly od 2 — 3 lat	150—152
B. Stadniki :	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	160—170
b) pełno mięsne młodsze	144—150
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	116—120
C. Jałówki i krowy :	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyżej wartości rzeźnej	160—166
b) pełnomięsne, wytuczone krowy naj-wyżej wartości rzeźnej do lat 7	140—150
c) starsze wytuczone krowy i mniej do-bre młodsze krowy i jałówki	120—126
d) miernie odżywione krowy i jałówki	80—100
e) liche odżywione krowy i jałówki	000—000
Owce :	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	154—160
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owcy	140—150
c) miernie odżywione skopy i owce	—130
Cieleta :	
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	240—250
c) średnio tuczne cielęta i naprzędniejsze ssaki	216—210
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	190—200
e) liche ssaki	160—180
Swinie :	
a) tuczne ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	260—268
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	250—258
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	224—232
e) mięsne świnię ponad 80 kg.	210—220
f) maciory i próżne kastraty	224—232

Przebieg targu spokojny.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Zebanie Konferencji żeńskiej św. Wincentego odbę-dzie się dopiero w piątek 18 bm. o godzinie 17.30 (6.30) w Hotelu p. Kalety.

Wydział czelaźników ślusarskich przy cechu ślusa-rskim. W czwartek dnia 17 bm. o godzinie 8-mej zebranie w lokalu p. Richtera.

Tow. Pszczelnicze w Chojnicach. W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się w lokalu pana Jazdzewskiego o godz. 2-giej po poł. zebranie miesięczne. Na porządku obrad: Sprawozdanie ze zboru na wrzosach i użytkowanie zapa-sów miodu. O liczny udział członków proszą Zarząd

Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej Męskiej Dziś w czwartek dnia 17-go o godzinie 8-mej wieczorem ćwiczenia PW. Punktualne stawienie się wszystkich członków pożą-dane.

Gotów! Instruktor
Sokół, oddział starszych. Jutro, w piątek, o godzinie 7 wiecz. odbęda się ćwiczenia oddziału starszych w hali gim-nastycznej przy konwiktzie.

Baczność drużyny S. M. P. Dziś, po nabożeństwie ró-żańcowem, lekcja kółka muzycznego; przybycie wszystkich druhen mandolinistek pożądane. Odtąd stałe lekcje w każ-dy czwartek tygodnia.

Sprawie służ! Naczelniczka kółka muzycz.

Bogactwo i szczęście!

Największa wygrana z premją w Polskiej Państw. Loterii Klasowej

750.000.00 złotych.

Losy I-ej kl. można już nabyć, główne wygrane są:

1 premja	250.000,— zł.	1 wygrana	150.000,— zł.
1 premja	150.000,— zł.	1 wygrana	100.000,— zł.
1 premja	350.000,— zł.	4 wygrane	po 80.000,— zł.

itd. itd. itd.

210.000 losów, 150.000 wygranych i 2 premje!

Ogólna wartość wygranych razem: 32.000.000,— zł.

Co drugi los musi wygrać!

Rocznie 2 Loterie po 5 kl. W każdej klasie tysiące ludzi się wzbogaca przez wygrywanie poważnych sum, więc niech i Szan. Pan sięgnie po to szczęście, które ku Panu kroczy, a zamówi jeszcze dziś szczęśliwy los. Ciągnięcia odbywają się publicznie w Warszawie pod ścisłym dozorem. Natychmiastowa wypłata wygranych pod gwarancją Państwa. Punktualne i sumienne nadsyłanie losów oryginalnych, oraz urzędowej tabeli wygranych po każdym cięgnięciu. Niech Szan. Pan nie wątpi, że niema szczęścia, ponieważ ci gracze, którzy się stali wybrańcami fortuny też wątpili, co było nie na miejscu, bowiem zabezpieczyli sobie byt na przyszłość przez wzbogacenie się w loterii.

Plan Loterii i przepisy gry wysyła się bezpłatnie!

Istny deszcz złota oczekuje uczestników Polskiej Loterii Państwowej w postaci ogromnej ilości wielkich wygranych, które w bieżącej loterii zostały znacznie podwyższone. Dlaczegożby i W. Pan nie miał należeć do tych szczęśliwców, którzy odtąd nie zaznają trosk, ni frasunku, gdyż byt ich został zapewniony.

Każdy może się wzbogacić, kupując los za 10,— zł. Starogardzkie losy są znane ze swojego powodzenia i popyt na nie jest bardzo wielki. **Trzeba szczęściu drzwi otworzyć!** Na każdy drugi los pada wygrana, nie ponosi więc grający prawie żadnego ryzyka!

Setkom ludzi przynosi los loteryjny rok rocznie bogactwo, dobrobyt i szczęście. **Małe stawki, ogromne szanse!** Nie zaniedbujcie przeto tej świetnej okazji. Jak można uzyskać szczęście i utrwalić drogę do zadowolenia?

Kup los, a nie pożałujesz!

Szukasz szczęścia? — Zgłoś się natychmiast! Każdy może stać się wybrańcem fortuny, nie omijając żadnej nadarzającej się sposobności.

Ryzyko małe — szanse kolosalne! Ten wygrywa, kto gra, tego spotka szczęście, kto o nie się stara! Kup los w naszej kolekturze, a znikną wszystkie troski!

Jedna chwila decyduje o szczęściu człowieka i może mu zapewnić byt na całe życie!

Tytułem wygranych będzie wypłacona natychmiast po cięgnięciach w gotówce, olbrzymia suma razem:

32 milionów złotych! Gdzie można wygrać?

W najszcześniejszej kolekturze naszego Pomorza, gdzie szczęście stale sprzyja graczom. Tajne życzenia jak: willa, podróż do Włoch, samochód, piękne umeblowanie, zaopatrzenie na starość, depozyt bankowy pp., wszystkie te życzenia może Ci bardzo łatwo szczęśliwy los przez noc w łono włożyć!

Sięgnij więc po szczęście i bogactwo!

Szybkie zdecydowanie i wysłanie należności za los, lub pocztówki z zamówieniem nigdy nie pożałujesz!

Nie powstrzymuj kroczącego ku Tobie szczęścia!

Cena włącznie tabeli wygranych, portycji, pp. wynosi:

1/4 10,70 zł. 3/4 20,70 zł. 3/4 30,70 zł. 4/4 40,70 zł.

Na zamówienia wysyła się też losy za pobraniem.

Każdy jest kowalem własnego szczęścia!

Kolektura Loterii Państwowej Starogard, Pomorze,
ulica Kościuszki 6, tel. 93.



We wtorek, dnia 15. bm. o godzinie 2.30 rano, zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, babcia i teściowa

ś p.

Elżbieta z Walkusów Sarnowska

w 55 roku życia,

o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi.

Chojnice, 17. października 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18. bm. o godz. 8.30 rano z kościoła miejskiej. 2312

Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 18. października br. o godz. 11.30 sprzedawac będę w Charzykowie najwięcej dajacemu za gotówkę:

- 1 automat muzyczny
- 1 fortepian (skrzydło)
- 1 kanapę

Zbiórka licytantów przed sołectwem.
Szeleziński
Kom. przy Sądzie Grodzkim Chojnice. 2321

Przetarg przymusowy

Dnia 18. października rb. o godz. 16-tej sprzedam na sali p. Jażdżewskiego najwięcej dajacemu za gotówkę:

- 1 kompl. Radio - Aparat 4 lampowy.

W. Kowalski
Kom. sąd. Chojnice 2322

Jeżeli Panu (i) potrzebny do jazdy 2317
Samochód
pewny i wygodny proszę ządać tel. 210 lub dorożki 21.
D. Grzywacz.

Zebrania kontrolne.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w dniach 21, 22 i 23. 10. 1929 r. odbywać się będą w Chojnicach w lokalu p. Węsierskiego przy ul. Batorego nr. 1. o godz. 9-tej zebrania kontrolne rezerwistów następujących roczników:

- 1) w poniedziałek, dnia 21. 10. rb. rocznik 1904,
- 2) we wtorek, dnia 22. 10. rb. rocznik 1889,
- 3) w srode, dnia 23. 10. rb. rocznik 1902,

Dokumenty wojskowe, jak książeczkę wojskową i kartę mob. należy zabrać ze sobą.
Na rozplakatowane w mieście obwieszczenia D-o wództwa Okręgu Korpusu nr. VIII. o zebraniach kontrolnych w roku 1929 zwracam szczególną uwagę.
Chojnice, dnia 14, października 1929 r. 2318

Magistrat.

Zawiadamiam

Szan. Klientele,
iz przeniosłem moją pracownię z ul. Mylrada 2 a na Szosę Bytowską nr 1.

Zakład krawiecki
St. Piejko

Spis poborowych.

Na zasadzie art. 25 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym w brzmieniu ogłoszonym obwieszczeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 8. 3 1928, wzywa się niniejszem mężczyzn urodzonych w roku 1909 zamieszkałych w obwodzie miasta Chojnic, ażeby do 15 listopada 1929 r zgłosili się w Ratuszu pokój nr. 4 w godzinach urzędowych, celem wpisania ich do spisów poborowych.

Zgłaszający się winni przynieść ze sobą dowody stwierdzające tożsamość ich osoby oraz ostatnie świadectwo szkolne. Robotnicy i rzemieślnicy wyszkoleni w pewnej gałęzi przemysłu, oprócz wyżej wskazanych dokumentów, winni przynieść ze sobą zaświadczenie mistrzów lub kierowników fabryk, wskazujące stosunek ich wyszkolenia w danym zawodzie. Urodzeni poza obszarem miasta Chojnic winni ponadto przynieść ze sobą metrykę urodzenia.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się w terminie bez uzasadnionych przyczyn, ulegną w myśl art. 97 powołanej wyżej ustawy karze grzywny do 500,- zł. ub aresztu do 6 tygodni.

Chojnice, dnia 16 października 1929 r. 2319

Magistrat.

KINO NOWOSCI

We czwartek i piątek 17 i 18 bm. o g. 8.15

Wielki film humoru i śmiechu!!!

Robert i Bertrand
dwaj złodzieje

Obraz w 10 aktach podług słynnej sztuki Raedera. W rolach głównych: **Harry Liedtke, F. Kampers, Ellza la Porta.** Śmiech bez końca! Film ogląda się z takim niezmiernym zainteresowaniem, że dwie godziny upływają jak kwadrans i widz przy końcu z zalem pyta! „Już?! Jest to obraz, nagradzany zazwyczaj frentycznymi oklaskami publiczności!

Ceny miejsc: Balkon zł. 2, Rezerwowe zł. 1.50, I m. zł. 1. 2292